

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 30 Czerwca
12 Lipca

Roku 1858.

№ 180.

Jutro, Śtej Małgorzaty P. M.

Jutro, Rocznica Urodzin JEJ CESARSKO KRÓLEWSKIEJ
Mości NAJJAŚNIEJSZEJ ALEXANDRY FEDORÓWNEJ, a która
to rocznica obchodzona będzie jako uroczystość dwor-
ska pierwszo-rzędna.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynio-
nym do d. 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. włącznie, wyda-
no książeczek nowych 118; na które, tudzież na dawniej-
sze, w 523 wnioskach, złożono rs. 10,482 kop. 30. Na
żądanie 139 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu
za rok bież., rs. 46 k. 8), rs. 5,365 k. 13¹/₂ i umorzo-
no książeczek oszczędności 48. Przeważa Uczestników
12,170, posiada kapitał rsr. 604,398 kop 61¹/₂.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał
P. *Hawańskiego*, dymisjonowanego Podporucznika; tu-
dzież P. *Stefana Makowskiego*, dymisjonowanego Urzę-
dnika Intendentury, ażeby w interesach własnych zgło-
sili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania
wskazali.

JW. Jenerał-Leitnant *Bourman*, Naczelnik IIIgo Okrę-
gu Korpusu Żandarmerji, powrócił z Iwangorodu.

JW. Radaca Tajny *Ostrowski*, Marszałek Szlachty Gu-
bernji Płockiej przyjechał z Czajek.

Wyjechali z Warszawy, JJWW.: Radaca Tajny *Łęski*,
Dyrektor Główny Prezydujący w Kom: Rz: P. i Skarbu,
w Gubernję Warszawską; Radaca Tajny Senator *Łubień-
ski*, do Ostendy, i Radaca Tajny *Badeni*, do Gubernji
Wołyńskiej.

(A. n.) Dzień 24 Maja, zgromadził w dobrach Kor-
czewo Gub: Lubelskiej, kilka tysięcy ludu i liczne grono
obywateli dla odprowadzenia na miejsce ostatniego od-
poczynku zwłok ś. p. *Alexandra Kuczyńskiego*, Dzie-
dzica tychże dóbr, b. Marszałka Szlachty Gubernji Angu-
stowskiej i Warszawskiej. Słyszymy nieraz opowiada-
nia o rozczulających pogrzebach, ale takiego płaczu i
żalu jak właścian Korczewskich, mało kto pewnie w ży-
ciu był świadkiem. Utracił tego, który całym sercem
ich kochał i ich dobro wyżej nad własne cenił. «Nasz
Panulko kochany już go więcej nie zobaczymy» w głos
narzekali. Z Paprotny, gdzie ciało przywiezione z War-
szawy złożono, szedł ten smutny orszak milę drogi, po-
przedzony licznym Duchowieństwem, do Knychówka
wsi Kościelnej, Zmarłego. Nazajutrz jeszcze liczniejsze
zebranie wznosiło szczerze modły za duszę tego, który
ostatni ze swego rodu spożył w tym grobie familij-
nym, zegnany szczeremi niekłamaniem łzami osieroco-
nej żony, dzieci, krewnych i sąsiadów. Spokój jego
duszy. ***

Czerwiec r. b. był pogodny, ciepły i nadzwyczaj su-
chy; pierwsze 5 dni były chłodne, następne 11 gorące,
ostatnie 15 mniej ciepłe; w ogóle miesiąc ten był o 0,78
stop: R. cieplejszy niż zwykle. Średnia temperatura ca-
łego miesiąca wynosi 14,88 stop: R.; największe ciepło
dochożiło 25,5 stop: R. d. 9 po południu; najmniejsze
2,2 stop: R. d. 2 z rana. Największe gorąca trwały od
dnia 5 do 18. Średnia wysokość barometru miesięczna

jest 27 cali 9,22 lin: par: o 1,35 lin: par: wyższa od nor-
malnej. Najwyżej barometr dochodził 28 cali 0,17 lin:
par: d. 5 z rana, najniżej 27 cali 6,47 lin: par: d. 25 ra-
no. Stan powietrza był bardzo suchy; średnia wilgotność
miesięczna, wynosi 57,2 na 100, o 12 setnych mniejsza
niż zwykle. Ilość wody z deszczu wynosi co do wyso-
kości 22,74 lin: par: o 6,83 lin: par: mniej niż w stanie
normalnym. Stan elektryczności atmosferycznej co do
natężenia wynosił 19,7 stopni; największe natężenie wy-
nosiło 46 stopni d. 8 z rana; najmniejsze 2 stopnie d.
22 i 28go. Grzmoty były rzadkie i krótko trwające. Pod
względem stanu nieba, miesiąc ten znacznie się różnił od
lat innych, był pogodniejszy i suchszy niż zwykle. Dni
pogodnych było 16, na pół-pogodnych 8, pochmurnych
6, dni deszczu 9, mgły 1, grzmotów 3, błyskawic bez
grzmotu 1, wiatrów moenych 6, wiatr panujący półno-
cno-zachodni. Dnia 4, 5, 6, 7, 8, i 11go, pokazywały się
plamy na Słońcu. Stan wody na Wiśle z powodu suszy
był nader niski. Największa wysokość wody docho-
dziła stóp 4, cali 0 dnia 4go, najmniejsza stóp 1 cali 8
dnia 30go.

W obec Władzy Edukacyjnej, Rodziców i Opiekunów
uczącej się młodzieży w zakładzie Naukowym Wzwyżym
Męzkim, przy ulicy Miodowej N° 484, przez *Markwi-
czę* utrzymywanym, dnia 14 (26) z. m., odbył się exami-
nacyjny; na którym, za wzorowe sprawowanie, pilność
i postęp w naukach, otrzymali nagrody w książkach,
uczniowie następujący: *Józef Zieliński*, *Kaz: Zagaje-
wski*, *Marjan Markowicz*, *Boles: Wychowski*, *Marjan
Skorupski*, *Lud: Wojna*. W listach pochwalnych: *Stan:
Jasiński*, *Bro: Ficki*, *K. Rejbel*, *Jan Pawlik*, *Józ: Woj-
na*, *Ant: Żebrowski*, *Apol: Choromański*, *Boles: Maje-
wski*, *Bron: Modzelewski*, *Felix Smoleński*, *Kon: Zawi-
sza*, *Zyg: Siennicki*, *Ruf: Morozowicz*, *Antoni Osucho-
wski*, *Fr: Gralów*, *Edw: Rzętkowski*, *Stan: Szóstkie-
wicz*, *Zyg: Turowicz*. Za odznaczący się postęp w je-
zyku rosyjskim, otrzymali nagrody: w książce: *Marjan
Markowicz*, w listach pochwalnych: *Józef Zieliński*,
Ból: Wychowski i *Lud: Wojna*. — Wpis uczniów na rok
następny szkolny, zacznie się d. 2go Sierpnia r. b.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Ty-
pografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło dzieło pod
tytułem: *Kazania święteczne, passionálne i przygo-
dne*, przez X. *Hippolita Wilant*; cena rs. 2 kop: 70.

Od Redakcji Czytelni Niedzielnej. — Ponieważ po-
staniec, upoważniony przez Redakcję *Czytelni Niedziel-
nej*, do odbierania ekspedycji i przesyłek pieniężnych
z Pocztamtu Warszawskiego, za wiodłszy położone w nim
zaufanie, przez przetrzymanie u siebie przesyłek i zataje-
nie odez w, naraził strony interessowane na zwłokę w od-
biorze pisma, na które już w roku przeszłym pieniądze
przez nie przesłane zostały; Redakcja przeto powiąwszy
o-tę wiadomość, bezzwłocznie go usunęła, o-czem po-
dając do powszechnej wiadomości, uprasza zarazem ka-
żdego ze swych prenumeratorów, któryby doznał jakiej
nadel zwłoki w odbiorze jej pisma, lub któryby dotąd

takowego nie otrzymał, ażeby raczył o tem Redakcję piśmiennie zawiadomić, na jej koszt, adressując: »Do Redakcji *Czytelnicy Niedzielnej*, ulica Chmielna, Nr 1527.» Zawiadamia zarazem, iż dla uniknięcia nadal powtórzenia się podobnego nadużycia, od 1go Stycznia r. b. odbior tak pieniędzy prenumeracyjnych, jak i wszelkich ekspedycji przyjął na siebie Buchalter-Redakcji.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Dla osiągnięcia należnego pośpiechu przy sprzedaży biletów osobowych w kassach Stacji Głównej w Warszawie, byłoby pożądanem, aby osoby po nabyciu biletów przybywające, zaopatrywały się w monetę zdawkową lub w pależność całkowitą za bilet przypadającą. Do powyższego przeto wspólnie udogodnienie mającego na celu ządania, zechce się Publiczność zastosować.

Rosenbaum.

Z Radomia. — W dniu 25tym z. m., jako w terminie Ustawy Resursową stale oznaczonym, odbyło się doroczne ogólne zebranie Członków Towarzystwa Resursy Radomskiej, pod przewodnictwem jej Prezesa JW. Hr. **Oppermanna**, Gubernatora Cywilnego. Po zaproszeniu na Assessorów Zebrania, JW. Czesława Barona **Reyskiego**, Dziedzica dóbr Grabowa, oraz WW: **Felixa Plendusa**, Radcy Prawnego, i **Jana Pajewskiego**, Adjunkta Wydziału Administracyjnego w Rządzie Gubernjalnym, odczytanem zostało, dowodami poparte, sprawozdanie z działań Komitetu za rok upłyniony, to jest za czas od dnia 25 Czerwca 1857 r., po tenże dzień w r. b., i okazało się, że przychód z remanentem zeszlórocznym, wynosił rs. 3,051 kop; $4\frac{1}{2}$, wydatki czyniły rs. 2,526 kop; 55; że więc pozostaje remanentem w gotowiznie rs. 524 kop; $4\frac{1}{2}$, a na zaległościach z lat dawniejszych rs. 60 kop; 75; z r. b. rs. 116 kop; $17\frac{1}{2}$; że z dniem 25 Czerwca 1857 r. było Członków stałych Resursy 247; w ciągu roku przybyło 44; ubywa ze zmianą konsystencji wojska i z powodu wyprowadzenia się z Radomia 35, zmarło 2, pozostaje na rok następny Członków 254. Pozem przystąpiono przez sekretne podkreślanie list do wyboru 12 Członków, Komitet Resursy składać mających, i po zebraniu i przeliczeniu przez Prezesa i Assessorów kresek, ilością najwięcej głosów, obrani zostali Członkami Komitetu: **Hulanicki**, **Karol Dąbrowski**, **Przechodźki**, **Dziggielewski**, **Tyszka**, **Ludwik Jalo-wiecki**, **Nawojewski**, **Luboński**, **Wyżycy**, **Burghardt**, **Alexander Dąbrowski** i **Chodnikiewicz**. Głosujących było 105. Następnie powyżej wybrany Komitet dopełnił z pomiędzy siebie wyboru Urzędników Komitetu, skutkiem czego jednomyślnie obrani zostali: Gospodarzem, **Tyszka**; Kassjerem, **Nawojewski**; Bibliotekarzami: **Luboński** i **Alexander Dąbrowski**, a Sekretarzem **Hulanicki**. Wznowiono przytem porządek Ustawy przepisany, aby nikt do Towarzystwa Resursy nie należał, bez okazania biletu, poprzednio od dyżurnego Członka Komitetu uzyskać się mającego, do zabaw Resursowych nie był przypuszczanym.

Słynny Skrzypek Apolinary **Katki**, wrócił z Poznania.

P. Bąkowski, malarz w Warszawie zamieszkały, wy-malował Stę **MAGDALENĘ** pokutującą; jest to kopja z **Tys-siewiczza**.

Amatorom owoców donosimy, iż w ogrodzie spacerowym po **Piskorowski**, a teraz **W. Zapasznika** własno-

ścią będącym, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1754h, pod Rogatką Mokotowską, można dostać owoców prosto z drzewa zrywanych, po cenie dość umiarkowanej.

W nowym domu PP. Wizytek, obok Kościoła, na Krako-Przedmieściu, otworzono pod firmą **Alexandry Achtel et Comp.**, dawno przez licznych amatorów upragnioną, gustownie urządzoną owocarnią, zaopatrzoną w doskonałe czereśnie, truskawki, poziomki ze śmietanką, słowem we wszystkie właściwe tej porze owoce, któremi się tymczasowie też owocarnia zaleca, zanim z postępem lata, nie zaprosi na inne wyborowe frukta. Podobno to dopiero drugi większy tego rodzaju zakład w Warszawie, z znacznym nakładem urządzonej; spodziewać się więc należy, że zyska względy u miłośników owoców, na które, jak słyszeliśmy, będzie się starał zasłużyć, oddając po cenie umiarkowanej wyborowe gatunki fruktów.

Znakomity Malarz **Chozroo Duzi**, obecnie bawiący w Warszawie, jak słyszeliśmy, wykończył podczas swojej tu bytności, obraz przedstawiający **JEZUSA CHRYSTUSA**.

Pan Fr. **Kostrzewski**, wykończył obrazek rodzajowy przedstawiający chłopaka piasek roznoszącego, przysłuchującego się jak gra kolega jego katarzynkarz, na tym instrumencie.

Można odebrać za udowodnieniem starą portmonetkę z kwotą pieniędzy, na Dziekance pod Nr 2668 na drugiem piętrze.

Jeżeli Warszawa posiada większą dogodność z młyna parowego, to i Radom niedługo poszczyci się takowym, gdyż jeden z pomysłowych przedsiębiorców wykończy już tę budowę, która w r. b. niemało przyniesie korzyści dla miasta. Dziś dla braku wody, młyny są nieczynne, a brak pieczywa w mieście czuć się daje. Do osobliwości Radomia i to należy, że żadne miasto niema tyle budek co Radom; bowiem na liczbę domów blisko 300, znajduje się 81 budek mieszczących w sobie kramy żydowskie i pieczywo; gdzie rzucić okiem, wszędzie do ścian domów są poprzyklepane owe ruchome domki, a w nich handlujący.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do Warszawy, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czetw: 5,664, pszenicy czetw: 4,754, jęczmienia czetw: 2,379, owsa czetw: 5,004, grochu czetw: 578, gryki czetw: 771, kaszy jęczmiennej czetw: 607, maki pszennej pyłkowej czetw: 687, kartofli czetw: 898, siana fur 1,482, słomy fur 258.

W zeszły Piątek, na targach **Warszawskich** i **Pragskich**, płacono: żyta czetw: rs. 4 k. $48\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 8 kop; 61 jęczmienia rs. 4 k. 67, owsa rs. 4 k. $36\frac{1}{2}$, masła pud rs. 6 k. 40, słoniny pud rs. 4 kop. 60, kartofli czetw: rs. 1 kop; 56, okowity wiadro rs. 3, szumówki wiadro rs. 1 kop; 80. — Sprowadzono w dniu 9m b. m. na targ **Pragski**: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 901, z opasów sztuk 79, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 101, w ogóle sztuk 1,086 wieprza 1,083, cieląt 1,044, baranów 668; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 636, wieprzy 690, cieląt i baranów wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 27; z bydła stepowego wyprowadzono: do Łowicza 15, do Częstochowy 11, do Płocka

25, do Łodzi 12, do Zgierza 12, do wsi Powązek i do obozu 58, do wsi Mokotowa 5; rasy stepowej z opasów, które kwarantannę dodatkową odbyły w Królestwie: do wsi Wiązowy 1, do wsi Służewa 2, do wsi Myszkowa 12, do wsi Raszyzna 3, do wsi Grochowa 2, do wsi Żelazek 1, do wsi Elsnerówki 4, do m. Nowogodworu 8, do wsi Małe Dębe na pasze 34; rasy krajowej do m. Częstochowy 7, do wsi Powązek 2; w różne miejsca Królestwa 76, na chów do Warszawy i Pragi 25, pozostało remanentem 117.

Z powodu ferji w Teatrze w Wilnie, prawie wszyscy Artysty i Artystki Opery Wileńskiej, jak Panna *Lesniewska*, PP. *Zelinger*, *Weinert* i t. d., bawią obecnie w Warszawie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przedstawiono z dawną ozekiwana Operę *Scribego*, z muzyką *Mejerbera*. p. n. *Hugonoci*. Europejska sława tego dzieła uwalnia nas poniekąd od szczegółowego rozbioru, tymbardziej, że ten olbrzym harmonji, tyle ma estetycznych piękności, tyle wziosłych myśli, że po jedno-krotnem przedstawieniu, niepodobna dokładnego wydać o nim sądu. Jednakże obowiązkiem jest naszym zdać sprawę z wykonania tego utworu, które dowiodło, że opera nasza nie potrzebuje posiłkować się obcemi talentami. Panna *Rivoli*, w roli *Walentyny*, zachwycała słicznym śpiewem i grą prawdziwie artystyczną. Pani *Gruszczyńska*, rolę *Malgorzaty de Valois*, oddała z talentem nabierającym coraz większej siły. Pani *Quattrini*, nie wielką rolę *Pazia*, przedstawiła i odśpiewała bardzo dobrze. Pan *Troschel*, charakter *Hrabiego de Bris*, oddał z całą potęgą swego talentu. Dla *Pana Millera*, rolę *Marcela*, była obszernem polem, na którym też okazał wszystkie zasoby swojego słicznego głosu; rolę tę w ogólności Artysta oddał wybornie i z wielkiem powodzeniem. Pan *Matuszynski*, rolę *Raula*, odśpiewał z czuciem, sumiennością i artystycznym zamiłowaniem. Rola *Hrabiego de Nevers*, pięknie była przedstawiona przez *Pana Ziolkowskiego*. Słowem, opera ta, aż co do chórów, wykonaną była wzorowo, co zawdzięczamy Panu *Quattrini*, Dyrektorowi Opery, który pracowicie wyuczył to dzieło. Stosna także należy się pochwała Panu *Meller*, Korrepetytorowi chórów. Wystawa pełną jest przepychu; trzy nowe dekoracje pędzla *Pana Sachetti*, przyjęto z oklaskami. Ubiory bogate a stosowne do epoki, damskie pochodzą z pracowni *Panny Ewy Gwozdeckiej*; męskie, *Pana Gult*, Kostiumiera Teatrów. Tańce układa *Pana Turczynowicza*, Dyrektora Baletu; układ zaś sceniczny, najstaranniejszy nawet w drobnych szczegółach, jest dziełem *Pana J. Jasińskiego*, Dyrektora Teatrów. Wczorajsze przedstawienie tej opery rokuje jej większość *Halki* i *Zydówki*. Po ukończeniu przywołani zostali: Panie: *Quattrini* i *Gruszczyńska* po 4-kroć, Panna *Rivoli* 8-kroć, PP: *Troschel* 5-kroć, *Matuszynski* 8-kroć, *Miller* 5-kroć, *Ziolkowski* 4-kroć, *Kleczynski*, *Wodiczka* i *Stysiński* po 2-kroć, oraz Chóry 2-kroć. Po Tańcach, Panny: *Dylewska*, *Kowalska* i Pan *Rządca* po 2-kroć. Operę tę podłożył pod muzykę *J. B. Wagner*.

Dla dogodzenia szanownej Publiczności pod względem uprzyjemnienia swobodnych chwil na wieczorach muzycznych w Dolinie Szwajcarskiej, gdzie w każda Środę grywane bywają Symfonje przez dobrą orkie-

stre zagraniczną, urządzony został abonament biletów, które dojem wprzód, to jest we Wtorek, po cenach, mia-nowicie za 12 biletów rs. 2, a za 6, rs. 1, za jeden zaś kop: 22 $\frac{1}{2}$. Nabyć ich można w składzie not i xiąg PP. *Gebethnera* i *Spółki*, na Krak.-Przedmieściu Nro 415, i w cukierni *C. Wedel*, przy ulicy Miodowej Nro 484. — Przy wnijsciu bez abonamentu, płaci się kop: 30; bilet służy tylko na dzień do symfonji przeznaczonej.

W różnorodnej liczbie wczorajszych przechadzek, którym jak najpiękniejsza sprzyjała pogoda, zwiedzono także i Nową Arkadę, w której przed półtysięczną liczbą słuchaczy, popisowała się na skrzypcach 10-cio-letnia Panna *Anna Babela Holas*. Gra jej przyjęto z wielkim zapętem, i za każdym ustępem dzieł, czy to *Berjota*, czy *Mejsedera*, czy innych, okrywano ją rzesystemi oklaskami. Młoda ta Artystka grać będzie tamże równie dzisiaj jak i codziennie.

Jutro przy ulicy Miodowej, w domu *W. Lessera* pod Nr 490 w ogrodzie przez *P. Laszkiewicza* utrzymywanym, wielka muzyczna zabawa pod dyrekcją *P. Eichelberga* z Berlina, połączona z kwiatową zabawą, a mianowicie: Uroczystość róż. Ogród będzie ustrojony w girlandy i kwiaty, a przy wejściu, Damom bukiety rozdawane będą. Początek o godz: 6tej z południa, a o godz: punkt 8ej, puszczone zostanie balon z ogromnym wiankiem z róż. W Czwartek zaś słon wyruszy w górę, jeżeli tylko pogoda posłuży mu do tej napowietrznej wędrówki.

Jutro spalone będą jak to doniciliśmy, ognie sztuczne w Dolinie Szwajcarskiej, które składać się będą już to z kolorowych, już pyrotechnicznych i t. p. ogni.

P. Józef Trojanowski, objął zakład piwa bawarskiego po *P. Patek*, przy ulicy Elektoarnej, wprost Solnej, w którym to zakładzie, w każdym czasie żądaniem sz: Publiczności, zadosyć uczynić starać się będą.

ANGLJA. Londyn, 6go Lipca. — Król Belgów poze-gnał się wczoraj z Rodziną Królewską, i wraz z Xięciem i Xiężną *Brabancji* i Hr: *Flandrji*, opuścił Londyn o godzinie 3ej; nie pojechał jednak najkrótszą drogą do Dover, lecz udał się wprzód do St. Leonard, dla odwiedzenia Królowej *Amelji* i Rodziny Orleańskiej. W półtorej godziny później Królowa z Małżonkiem i dwiema starszemi Córkami, pojechała do Aldershoth. Młodsze dzieci naprzód wysłano do Osborne, a Xiąże *Walji* wrócił do swego wiejskiego mieszkania w Richmond. — Powtórne zerwanie liny telegrafu trans-atlantycznego, skłania dziennik *Times* do podania myśli, iżby do założenia tego telegrafu użyto okrętu *Lewiatan*. Okręt ten jest dość obszerny, aby z wygodą pomieścić całą linę telegraficzną. — Na wczorajszym posiedzeniu Izba Wyższa zajmowała się bilem *Lorda Lucan*, żydów dotyczącym. Izba Niższa tegoż dnia roztrząsała w dalszym ciągu artykuły bilu Indyjskiego. — Wczoraj w południe doszła tu następna depesza telegraficzna: »Eskadra zakładająca telegraf powróciła; drut na pokładzie *Agamemnona*, po zapuszczeniu go na długość 200 mil angielskich, zerwał się. Amerykańska fregata *Niagara*, przybyła do Queenstown.» (St: Anz).

Londyn, 7go Lipca, (telegram). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, zakończono rozprawy nad bilem Indyjskim, w duchu Rządu. Wniosek ostateczny *Lorda*

Palmerston, aby prawomocność bilu ograniczyć na 5 lat, mimo poparcia go przez *Bright'a*, został odrzucony 149 głosami przeciw 115. (St: Anz).

AUSTRIA. Wiedeń, 6go Lipca — Arcy-Xiąże *Ludwik*, Namiestnik Tyrolu, udaje się za dwa tygodnie do *Tegernsee*, dla odwiedzenia Króla *Pruskiego*. Słychać także, iż Cesarz *Franciszek-Józef* ma się tam udać w ciągu b. m. (N. P. Z.).

AZJA. — *Delhi Gazette* donosi, że Gubernator Jeneralny naznaczył cenę 500 rupji na głowę *Dara Singha*, zostającego przy boku *Nena Sahiba*. Ten ostatni wysłał do *Allahabad*, dla czatowania na Gubernatora, dwóch szpiegów, ale ci schwytani zostali, i wyznali, że każdemu z nich *Nena* przyrzekł po 100 rupji nagrody. — *Bombay Gazette* ogłasza następną depezę *Sir Hugh'a Rose* z *Calpi*, datowaną 31go Maja: »Wojska wysłane przezemnie dla ścigania cipajów z *Calpi*, oraz krajowców, zabrały ośm dział. W twierdzy znaleziono 50 dział, pomiędzy którymi, jedno osmnaście-funtowe kontyngensu gwaliorskiego, a dwa moździerze, ulane przez krajowców. Zdobyto 24ry chorągwie, a pomiędzy temi, chorągiew kontyngensu *Kotah* i sztandar *Velaitih*. Reszta chorągwi należy powiększej części do kontyngensu gwaliorskiego. Magazyn podziemny zawierał w baryłkach 10,000 funtów prochu angielskiego, 9,000 funtów kul i pustych bomb, oraz znaczną liczbę szrapnelów, ładunków działowych, broni, materiału fortecznego, nowych i starych namiotów, pak z nowymi zupełnie karabinami, skałkami i pistonami, oraz mnóstwo wszelkiego rodzaju zapasów artylleryjskich. Wartość tego magazynu, szacować można na dwie do trzech lak. W mieście istniały trzy czy cztery gisernie dział, wraz z wszelkimi rek wizytami do budowy kół i ławet. Znaleziono także szkatułkę z nader ważnemi korespondencjami *Rani* i *Dzansai*, rzucającemi wielkie światło na powstanie i jego głównych sprawców. Wszystko dowodzi, że krajowcy uważali *Calpi* i arsenał jako punkt nadzwyczaj ważny, którego do ostatka bronić zamierzali, i że opuścili go jedynie w skutku ciężkiej porażki, poniesionej 20 b. m. pod *Gataultiz* i panicznego strachu jakim przejechi zostali przez niespodziewane ukazanie się moje pod *Calpi*. Następnego rana ubito 500 cipajów w pogoni, którą wstrzymać musiano jedynie z powodu upału, zabijającego ludzi i konie. Cipaje są zupełnie upadli na duchu, i zdeorganizowani; rzucają oni broń i swe czerwone mundury, aby po nich nie byli poznawani.» (St: Anz).

FRANCJA. Paryż, 6go Lipca. — Dzienniki wieczorne a mianowicie *Patrie*, donoszą w sposób prawie urzędowy, o przybyciu Królowej *Angielskiej* na uroczystości do *Cherbourg'a*. *J. K. Mość* ma przybyć do tego miasta 5go Sierpnia, i zastać tam już Cesarza i Cesarzową *Francuzów*, którzy poprzedniego dnia opuszczają *Paryż*. Kiedy nastąpi samo poświęcenie robót portowych, nie wiadomo z pewnością. Podobno dotychczas utrzymany jest termin 8go Sierpnia, to jest o dwa dni wcześniej przed dnem, w którym zjechać się mają w kolonji Królewskie rodziny, *Angielska* i *Pruska*. — Wypadek ostatniej Konferencji jest podobno bardzo pomysły. Pełnomocnicy zgodzili się na ustanowienie instytucji podobnych, lecz oddzielnych w każdej z prowincji *Naddunajskich*, z Se-

natem wspólnym. Zdaje się, że na jutrzejszem posiedzeniu ostatecznie załatwione będą wszelkie trudności, i że następnie Konferencja odroczy się na miesiąc, aby dać czas do zredagowania protokółów, które podpisane będą na pierwszej po odroczeniu sessji. *Fuad-Pasza* ma użyć tego czasu na podróż do *Londynu*, i znegocjowanie tam ostatecznie pożyczki tak niezbędnej dla finansów *Tureckich*. — Rząd tutejszy jest podobno zupełnie zadowolony z terażniejszego obrotu rzeczy w *Hiszpanji*. — W *Sobotę* odbędzie się rada Ministrów w *Tuileryach*, pod przewodnictwem Xięcia *Hieronima*. (In: Bel:)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Hen: Ob: z *Domaradzyna* nr 584; *Bernatowiczowie Konst*: i *Karol* Ob: z *Gub: Podolskiej* nr 1245; *Czajkowski Radea Stana* z *Petersbarga* nr 634; *Michałowski Wład*: Ob: z *Gub: Grodzieńskiej* nr 403; *Polubiński Kapitan* z *Dynaburga* nr 625; *Trzcziński Ant*: Ob: z *Lubrańca* nr 585.

Przyjechali koleją żelazną: *Blondeau Marja* Ob: z *Paryża* nr 803; *Loziński Wład*: Ob: z *Krakowa* nr 601; *Serriero Konst*: *Porucaik* *Dragonów Wojsk Francuzkich* z *Paryża* nr 634; *Wentzel Jan* Ob: z *Krakowa* nr 751.

Wyjechali koleją żelazną: *Amandowicz Damazy* Urząd: *Banku do Myslowie*; *Dłuski Oaufry* *Doktor* do *Paryża*; *Hryaciewiczowie Felix* *Oby*: i *Justyn* *Xiążd* *Kanonik* do *Karlsbad*; *Zamojski Stan*: *Hr. do Paryża*; *Zofja* *Ścisłowska* z *Sokołowa do Karlsbad*.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest natychmiast *Majatek Ziemi*, w okolicy *Warszawy*, *Kolei*, lub nad *Wisłą*, wartości rs. 45,000 do 60,000; gdyby kto chciał żyć takowy, zechce się zgłosić osobiście do *W. Maxymiljana Gajewskiego* *Adwokata* pod *N 2475* na *Nowolipiu* zamieszkałego.

W dobrach *Ordynacji Zamojskiej*, są do wydzierżawienia na lat 24 *Folwark NIEDZIELSKA* i *MARJÓWKA* w *Gubernacji Lubelskiej*, *Powiecie Zamojskim* w bliskości miasta *Szecherzeszyna* położone, *Rozległość* *Folwarku Niedzielska* w *gruntach ornych*, *pastwiskach* i *nieużytkach* wynosi *morgów 920* przętów 48, czyli *dziesiątina 471 1/2*, a *Folwarku Marjówka* *morgów 400* czyli *dziesiątina 205*. *Obadwa Folwarki* są *bezpajęczyniane*. *Zasiewy* w nich *ozime* i *jare* zaprowadzone; *budowle* *gospodarskie* w *stanie* *należytym*. — *Bliższą wiadomość* o *warunkach* *dzierżawnych* *powziąć* można na *miejscu* u *P. Strzemiecznego*, *Rządcy* *Kłucza Zwierzynieckiego* w *wsii Zwierzyniec*, *gdzie* *Stacja* *Pocztowa*, *zamieszkałego*, albo w *Warszawie* w *Rentrolli* *Zarządu* *Dóbr Ordynacji Zamojskiej*, *przy* *ulicy* *Senatorskiej* *pod* *Nr 472*.

W dniu 3 (15) *Lipca* r. b. o godz. 4ej po południu odbywać się będzie w *Kancelarji* *demu* *Przytułku* *Starców* i *Kalek* w *Górze Kalwarii* *licytacja* na *dostawę* *Materiałów ubiorych* a *mianowicie*: *różnego* *gatunku* *plócien*, *sukna* *szarego* i *szafirowego* *russkiego*. *Mający* *zamiar* *wzięcia* *tej* *entrepryzy*, w *czasie* *powyż* *oznaczonym* z *vadium* *Rs. 150*, do *Kancelarji* *Institutowej* *zgłosić* się *zeceha*, *gdzie* i *warunki* *przejrzeć* *można*.

Lichtarze illuminacyjne, *całkiem* *metalowe* *po* *kop: 22 1/2*, oraz *Obsadki* *do* *świec* *metalowe* *po* *kop: 5*; *wyrobia* *FABRYKA* *MINTERA* *przy* *rogu* *ulicy* *Sto-Krzyżkiej* i *Placu* *Wareckiego*.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 18. Dziś rano wysokość wody na *Wisła*, *stóp 1* cali 8 (W mierze). TEATR WIELKI. Jutro, *Widowisko* *bezpłatne*.

Dziś i we *Czwartek*, w *Ogrodzie* *przy* *uli*: *Elektoralnej* *Nr 786*, *wprost* *Apteki*, *grać* *będzie* *RWARTET* *znany* *P. Scholtza*; *oraz* *dostać* *można* *Piwa* *Bawarskiego* *z* *lodowni*, *i* *różnych* *Przekąsek*.



Dziś drugie przedstawienie *PP. Willardta* i *Szultza* w *FOKALU* w 5u oddziałach. — Na zakończenie: *POTYCZKA* *na* *wysokiej* *linie* *przez* *Pannę* *Emę* *Willardt*. — *Rassa* *otwarta* *będzie* *o* *godzinie* *4ej*. — *Początek* *o* *godzinie* *5ej*.